Ner 46. z Warszawy Roku 1795. d. 13. Czerwca w Sobotę.

KORRESPONDENT WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

Obwieszczenie względem wybierania z delat wypadaiących podatków.

ADMINISTRACYA SKARBU PUBLICZNEGO. Kiedy z mocy zalecenia JW. *Buxhewden* Generała na dniu wczorays ym, względem exekwowania Delat z Rat Stycniowey i Marcowey roku teraźnieyszego, Skarbowi Publicznemu ze wszystkich Podatków przychodzących, po kilkokrotnym onych przedłużeniu wydała swoie urządzenie, i na exekucyą tychże, z Woyskiem do Ziemi Czerskiey Powiatu Garwolińskiego, Warszawskiey Powiatów Błońskiego i Tarczyńskiego, Liwskiey Powiatu Kamieńczykowskiego, Sochaczewskiey Powiatów Mszczonowskiego i Bielskiego, tudzież do Miasta Warszawy wysyła. Zeby zatym Obywatele tych Ziem i Powiatów, oraz Miasta Warszawy o tey wychodzącey exekucyi, w celu uniknienia oney, zawiadomionemi zostali, przez ninieysze obwieszczenie donosi; iż lubo ta exekucya wyszła, Urodzony Exaktor Podatkowy, że iest obowiązany siedzieć w mieyscu exakcyi do odbierania wszelkich podatków od Obywateli dotąd w delacie będącycn, zawiadomia. Obwieszczenie zaś to Gazetami publikowane do Kommissyi Porządkowych Ziem wyżey wyrażonych dla rozgłoszenia po Parafiach rozesłane, i po wydziałach Miasta Warszawy rozdane, tudzież po rogach ulic dla wiadomości każdego poprzylepiane mieć chce.

Dan w Warszawie na Sessyi dnia 10. miesiąca Czerwca 1795. roku.

(L.S.) *J. Łukaszewicz P. M. W. Prez;* mpr.

Xx

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża d. 22. Maia. Lubo wymierzony 1. dnia Kwietnia w teraźnieyszym Roku na zniszczenie Konwencyi zamach, straszliwym iey zagrażał upadku niebeśpieczeństwem, iednak w porownaniu zdarzoney d. 20. Maia nowey burzy, zdaie się, iż pierwsza była iakoby malowany ogień, względem prawdziwego.

Dnia 1. Prairial (20. Maia) *Pierret* stanąwszy na katedrze, z temi się ozwał słowy: Straszliwy zamach przeciwko naywyższey Reprezentacyi Narodu wzmaga się. Wasze Deputacye tak ocalenia publicznego, iako i beśpieczeństwa generalnego włożyły na mnie obowiązek, abym przeczytał punkta następuiącego pisma, i podał reflexyi waszey, w iakich to wyrazach odzywaią się buntownicy.

Uważaiąc lud, iż teraźnieysza Konwencya nielitościwie głodem go na śmierć umorzyć pragnie, że wszystkie dzieła takowego Rządu w Narodzie są niesprawiedliwe, samowolne, i tyrańskie, uważaiąc, iż nie można dłużey pod tak okrutną zostawać przemocą, uważaiąc, iż przez używanie na złe w nayszkaradnieyszy sposob teyże władzy od ludu powierzoney, Obywatele iedni są pozabiiani, drudzy uwięzieni, albo z Miast do Miast iak łotrowie iacy przesyłani zostali, iedynie za to, iż o dostarczenie dla ludu chleba upraszali, albo

że patryotyczne opinie wynurzyli na iaw, uważaiąc, iż samowładność takiego Rządu iedynie ze słabości ludu pochodzi, uważaiąc, iż Zandarmowie i Kawaleryi Dywizye z pośrzod naszego woyska dla tego wybrane są iedynie, aby toż woysko osłabione było, a ci wierni żołnierze od Paryża oddaleni są przeto, iż niechcieli tyranii wykonać przysięgi, która samemu tylko ludowi powinna być czyniona, to wszystko wziąwszy na pilną uwagę lud stanowi:

Artykuł 1wszy. Iż dziś bez odwłoki żadney wszyscy Obywatele i Obywatelki zebrane w massę, udadzą się prosto do Konwencyi aby się domagały 1. Chleba. 2. Zniesienia rządu Rewolucyinego, którego każda fakcya używa na złe, aby lud był uciśniony. 3. Ogłoszenia zaraz tego dnia Konstytucyi 1793. R. 4. Zniszczenia rządu teraźnieyszego i zastępcow iego, tudzież aresztowania wszystkie Osoby ten rząd składaiące. 5. Wypuszczenia na wolność wszystkich Obywatelow pobranych w areszt za to, iż się o chleb dopraszali. 6. Zwołania pierwiastkowych zgromadzeń na 25. Prairial (13. Junii) aby odnowione były urzędy, i Konwencya, oraz aby przez inną władzę Rządową, czyli Zgromadzenie Narodowe prawodawcze było zmienione w dzień 25. *Messidora* (13. Julii) roku teraźnieyszego.

Aryt: II. Dla wykonania żądań przerzeczonego Artykułu, przedsięwzięte będą takie śrzodki, aby zapewniony był respekt

winny Reprezentantom Narodu. Tym końcem rogatki Paryża pozamykane będą; ci zaś Reprezentanci, którzy usunięci byli z łona Konwencyi, przywróceni do swey władzy zostaną, a Osoby i własności onych pod strażą ludu będą, który obeymie spław rzeki, telegraf, armatę allarmową, i bębny. Postanowiona będzie Deputacya złożona z Kommissarzow wybranych z każdey sekcyi, aby wydawała paszporty dla wyieżdżaiących z Paryża po żywność, a sami tylko Obywatele używani do przywozu teyże żywności, z Paryża będą mógli wyieżdżać.

Art: III. Kanonierowie, Zandarmy, i całe woysko tak piesze iako i konne będące w Paryżu lub w okolicach, są wezwane, aby się zgromadzały pod chorągwie ludu.

Art: IV. Każdy Agent Rządu, lub inny Urzędnik publiczny, któryby usiłował przeszkodzić tey insurrekcyi, ma być poczytany za nieprzyiaciela ludu, i iako taki będzie ukaraniu podlegał. Każda władza, która nie iest od ludu postanowiona, ustanie. A zatym każdy Urzędnik i Agent ludu, który zaraz nie złoży swey funkcyi od takowego rządu sobie powierzoney, będzie poczytany za tyrana, lub stronnika tyrannii, i postąpią z nim, iako z nieprzyiacielem ludu. Każdy Człowiek, któryby radził, albo wołał, że przeciwko ludowi iść należy, karany będzie iako nieprzyiaciel iego.

Art: V. Hasło związku insurgentow będzie: *Chleb i Konstytucya 1793.* Chorągwie i wszystkie znaki takowy napis mieć będą, a którzy zaś na kapeluszach swych nie będą go mieli, poczytani będą za tych, co chcą głódem lud umorzyć.

Art. VI. Lud póty się nieuspokoi, pòki nieprzywròci porządku w dostarczęniu żywności, póki nieutwierdzi swobod Narodowych, i pòki nie przywiedzie do skutku Konstytucyi R. 1793. słowem: póki szczęścia ludu Francuzkiego nie utwierdzi.

Art: VII. Rozesłany będzie adress do woyska, aby oznaymione były onym pobudki teraźnieyszey insurrekcyi, i o pomyślnym skutku rozpoczętego dzieła.

Do tego pisma przydana była niby Nota następuiąca:

Teraźnieyszy Rząd użyie pewnie sposobow, aby przytłumić tę insurrekcyą, ale nie uspokoi przez to ludu, choćby nawet magazyny swoie ukryte kazał otworzyć, niedokaże aby swe haniebne uskutecznił proiekta.

Otoż, powiada *Pierret,* plan cały waszych nieprzyiacioł. Do waszey to mądrości należy, abyście ich zbrodnicze zamiary w niwecz obrócili. Jak tylko przeczytał owe punkta, i wyrzekł te słowa, oklaski po wszystkich galeryach słyszeć się dały.

Niechże nas nic nie zastrasza, odezwał się ieden z Członkow Konwencyi. Umieraymy na urzędzie naszym, ale razem zatrudniaymy się ludu Francuzkiego uszczęśli-

wieniem. Wszyscy zatym Reprezentanci powstali, i poprzysięgli, że umrą na swych mieyscach.

Nastąpiły więc głosy wielu Reprezentantow, a między niemi rzekł *Bourdon de l'Oise*: „To zamięszanie, które ma wybuchnąć iest „ciągiem rozpoczętey burzy d. 12. Germi„nal (1. Aprila) któż oczewiście tego nie „widzi, że nieprzyiaciele usiłuią przedłu„żyć nasze klęski? A wszakci to w mo„mencie owym, gdy Mocarstwa z któremi „toczym woynę, bliskie są zawarcia przy„mierza, w ten czas to wszelkich używa„ią sposobow, aby obmierzić ludu Agen„tow, ktorzy są w Paryżu, i aby okazać „obcym potencyom, że lud sam siebie roz„dziera, że Konwencyi uznać nie chce wła„dzy, że wielkie przygotowane iest zabu„rzenie Narodu, z którym iako bez rzą„du zostaiącym Państwo żadne traktować „nie może. Konwencya chce Konstytucyi „R. 1793. ale żąda iey połączenia z praw „organizacyą. Ludu Paryzki, nie chciey „więc hańbić twych cnot! Dzień i noc „pracuie nad tym Konwencya i iey urzę„dnicy, abyś w żywność był opatrzony. „Nie długo iuż cierpliwości. Kilka ieszcze „dni, a twe zakończą się troski, na kto„rych mieyscu do twych murow obfitość i „szczęście zawita.

Dla ziednania zaś większey ufności dodał *Bourdon de l'Oise*, iż Kommissya Skarbowa ułożyła nocy przeszłey plan, które-

go ſkutkiem będzie, że w przeciągu dwoch miesięcy assygnatow 6. tys: millionow spalonych zoſtanie.

Jędrzey *Dumont* przybiegłszy z Wersalu opowiadał także szczeguły nayniebeśpiecznieyszych na rozproszenie Konwencyi zamachow, o których powziął wiadomość. Donioſł, iż Pisarze publiczni naypierwszą tego nieszczęścia przyczyną byli. Pracuią rzecze, aby opinią publiczną ze wszech miar ſkazić, chcą wmowić, iż pragniecie dać ludowi Króla. We 4ch Miaſtach Departamentu *le Seine* i *d'Oise* Kuryerowie oznaymili, że ma być wykrzykniony Ludwik XVII. Okażcie więc dzielność waszę, ſtawcie się w sposob energii pełny.

Laporte imieniem Deputacyi złączonych donioſł, iż po naypilnieyszym wywiedzeniu się co się dzieie, rozhukani Malkontenci iuż do tego zuchwałości ſtopnia przyszli, że nayzuchwalszy rokosz ieſt podniesiony przeciwko Reprezentacyi Narodowey, któremu aby co nayrychley zabiec, wnioſł proiekt do dekretu naſtępuiący:

Artykul I. Gminowładztwo Paryża w odpowiedzi będzie przed całą Rzpltą za porwanie się na Konwencyą i krzywdę, któraby się mógła ſtać Reprezentacyi Narodowey.

Art: II. Obywatele wszyscy w obec i każdy szczegulnie obowiązani są z bronią ſtawić się na mieyscu swych sekcyi pryncypalnym, aby tam odebrali rozkazy, ia-

kie wydane im będą imieniem Konwencyi. Każdy Kapitan powinien Osoby swey kompanii po imieniu wezwać, a nieprzytomnych zanotować ma, których regestr odeszle do Deputacyi bespieczeństwa generalnego.

Art: III. Wszyscy dowodzcy kupiących się zgrai wyięci są z pod prawa, wydaie się zatym rozkaz, aby w przypadku oporu, na takowych iako na buntowników uderzono.

Art: IV. Będą poczytani za dowodźców buntu 20. pierwszych, którym gdy zapowiedziano będzie, aby się poddali, ieśli zaraz nie będą posłuszni, będą imani na czele zgromadzeń.

Art: V. Konwencya Narodowa deklaruie, iż nie dopuści, aby się krzywda iaka stała prawu wnoszenia do Konwencyi petycyi, skoro Petycyoniści stawić się będą w liczbie, i podług sposobu przez prawo przepisanego.

Art: VI. Urzędy postanowione czuwać będą, pod karą na zdraycow przepisaną, aby uskutecznione było prawo 1. *Germinal* przepisane.

Art: VII. Konwencya Narodowa trwać będzie w nieprzerwaney czynności, póki spokoyność publiczna przywrocona nie zostanie. Deputacye rządowe co godzina czynić będą rapporta.

Art: VII. Teraźnieyszy Dekret ogłoszony publicznie przy odgłosie bębnow zostanie.

Takowy Dekret iednomyślnością przyięto, ale aby Paryżanow tym skuteczniey do ich wrócono powinności, *Mathieu* imieniem Deputacyi czytał proklamacyą, w którey obłąkanych do zachowania praw zachęcał, aby przeciwko nieprzyiaciołom Oyczyzny naymocniey w swych obowiązkach wszyscy trwali.

Prócz tego, aby upewniona była exekucya prawa świeżo postanowionego, Konwencya 8. mianowała Reprezentantow ludu przy zaleceniu, iżby do rozmaitych udali się Sekcyi wzywaiąc Obywatelow do zachowania praw, i utrzymania w powinnym dla Konwencyi respekcie. Ci ośmiu Reprezentanci byli: *Lariviere*, *Lahaye*, *Percher*, *Villers*, *Corenfustier*, *Sevestre*, *Legos*, i *Genisseiux*.

Wszakże co tylko te Dekreta stanely, alić niesłychany wrzask nagle słyszeć się daie w bliskości sali Konwencyi, i zaraz iedne z wewnętrznych drzwi są wyłamane. Kobiety naypierwsze lecą z furyą do izby, wpadaią hurmem na środek, i na galerye, wrzeszczą na cały głos, chleba! chleba! miotaią przytym na Konwencyą tysiączne z ust ogniem pryskaiących złorzeczeństwa. Już przychodziło nawet aż do gwałtownego porwania się, lecz Prezydent *Vernier* co nayprędzey głowę nakrył. Przecież ucichły się na moment, a on rzekł: Niechże dadzą na to baczność Niewiasty, że ich wrzaski nie zmienią naszey trwałości, ani

sprawią od obowiązkow naszych odstąpienia, niech wiedzą, że chleb, o który one wołaią, naszych obrad i troskliwości naypierwszym iest obiektem. Chciał daley mówić, ale mu straszne wrzaski niedopuściły. Wszakże powtore za uciszeniem się na moment ozwał się: Wasze hałasy nieprzyspieszą dowozu żywności, i owszem staną się przeszkodą. Ale znowu mu głos przerwano, a widząc, że się tumult co raz większy z naypotężnieyszym wrzaskiem wzmagał, porwał się z krzesła, i w bok usunął się.

Zasiada iego mieysce śmiało Jędrzey *Dumont*, wzywa nadaremnie osoby w lożach i na galeryach stoiące, aby winne Konwencyi uszanowanie okazali. Jeszcze więskzy tumult i wołanie: Po coś tu wlazł? Musiał więc za wzrastaiącym tumultem opuścić krzesło, a zamiast iego *Boissi d'Anglas* Prezydenta iuż to trzeci zasiada mieysce. Powstaią znowu niezmierne i coraz okropnieysze wrzaski. Prezydent rzuciwszy groźnym okiem na wszystkie strony postrzega, iż z iedney galeryi naywieksze daią się buntownikow słyszeć hałasy, rozkazuie więc, aby precz zaraz ustąpili ztamtąd. Posłuszni usuwaią się, a officerowie Gwardyi stoł Prezydenta otaczaią. W momencie uciszenia odzywa się *Boissi d'Anglas*, że Konwencya nominowała Generała *Hoche*, drudzy mówią *Fox*, tymczasowym Kommendantem siły zbroyney Paryzkiey. Stawa na trybu-

nie, poprzysięga umrzeć w obronie Konwencyi. Odbiera zatym rozkaz, aby gwałt odbiiał gwałtem. Dobrawszy więc niektórych Weteranow, po galeryach i lożach uwiia się, te próżne zostaią, a Konwencya tym czasem zostaie bezczynna. Jednym razem wrzask nowy, alić znowu przysionki i kurytarze niezmiernemi ludu napełnione są tłumy, a żołnierze, którzy na obronę Konwencyi chcą wedrzeć się do śrzodka, żadnym sposobem przebić się nię mogą; zatym nowe sobie przeyście robią, i wyrąbawszy w przepierzeniach dziury wchodzą do sali, i szykuią się iak do batalii. Pod czas tego zamieszania kupy rozhukane ludu z drugiey strony sali wypieraią drzwi gwałtownie. Mnostwo pospolstwa, a naywięcey Niewiast wpada do śrzodka. Gwardya tłumi szalonych, wielu ima, a Prezydent woła, że Rokoszanie są odbici, i że dowodźca ich złapany.

Lecz to były tylko słowa, w samey zaś rzeczy większy nierównie w tym punkcie wszczął się tumult, zdawało się iakoby pole było batalii. Dywizya znaczna Weteranow i Zandarmow stanęła w szyku, pałasze dobyte, na flintach bagnety nasadzone, ze wszystkich stron wołania pal, uderz na zdraycow. Rwą się szaleńcy do Reprezentantow, ale *Boissi d'Anglas* zawsze prezyduiąc woła: Uspokoycie się! oto Bogu dzięki, iuż się uśmierza zawziętość, ale te słowa były całe przeciwne fatalnym skutkom,

Odgłosy liczne słychać: Daley na przod! Broń do góry! Niewiasty obces lazą, wrzask bez końca, szturchanie straszne, żołnierze pomiędzy tłumy wdzieraią się, kobiety odparte i za ostatnie drzwi powypychane. Hałas obłokow sięga, szkalowania aż uszy więdnieią. Przecież uśmierzać się nieco zaczęło.

Wtym nowe gromady hurmem lecących Rokoszanow, ieszcze zwawszy attak, a niewiasty wypędzone z sali znowu wepchane zostaią. *Anguis* Reprezentant na czele żołnierzy z dobytym pałaszem leci naprzeciw attakuiącym. Tych żołnierze sieką płazami, owych wypychaią z sali, iednego z dowodzcow porwawszy za łeb wleką na środek, toż się i z drugim dzieie. *Anguis* wstępuie na katedrę, i woła, że oba ci poimańcy rozgłaszali iakoby w Konwencyi wycinano patryotow, i nawet kilka iuż Niewiast zabito. Anguis zachęca Konwencyą, aby stałą w swym urzędzie była, i zaklina żołnierzy, aby ile możności krwi ludzkiey oszczędzali. Jeden z poimanych, który naymocniey wołał chleba! chleba! gdy był zrewidowany, znaleziono duży kawał u niego w kieszeni. Zaprowadzono go do Deputacyi ocalenia generalnego.

Dussaulx podał uwagę względem stałości Posłow Szwecyi, Stanow Ziednoczonych Ameryki, Genewy, i Toskanii, którzy byli przytomni na sessyi, i z tym się oświadczali, iż chcą zupełnie dzielić się niebe-

śpieczeństwem Konwencyi. Dekretowano, aby w protokuł zapisać tak wspaniałego męstwa dowody.

Było iuż w pół do szostey. Wielu mniemało, że się rozruch uśmierzy, alić większy ieszcze niźli pierwey daie się słyszeć odgłos za salą: Do broni! do broni. *Znowu* drzwi wysadzaią. Gwardya przybiega na wstrzymanie walących się na nowo malkontentow, bitwa się rozpoczyna, i z 2ch fuzyi wystrzelona kula do sali wolności wlatuie. Jednego z nayzagorzalszych porywaią żołnierze, i za włosy pochwyciwzy na środek wleką sali. Broni *Lauvet*, aby go nie zabito, zaprowadzaią do Deputacyi bespieczeństwa generalnego. Trzeci wystrzał znowu wypalono, a zatym i ciżba niezmierna męszczyzn pomięszanych z kobietami wdziera się znowu do sali. Nic tumultu wstrzymać nie może. Na kapeluszach wszędy ow napis: *Chleb i Konstytucya R. 1793.* Jeden z Reprezentantow chce takowy kapelusz zerwać, rzuca się nań mnostwo rozdrażnionych buntowników z dobytemi pałaszami, i okłada, ieden strzela do niego, ale chybiwszy, tylko co Prezydenta nie trafił, przy którym świsnęła kula w ścianę. Gdy tak owego Reprezentanta niemiłosiernie trzepią, pod ów czas *Ferraud*, który nie dawno powrócił od Nad-Reńskiego Woyska, drudzy mówią, że Reprezentant *Ferrand*, a inni że Generał *Ferrand*, chce obronić kollegę swego, ale i sam

w niebeśpieczeństwo wpada zginienia od pikow gęstych i szabel, umyka więc z sali, za nim w pogoń lecą, i na kurytarzu zabiiaią. Zaboycy porywaią ciało, wleką na plac Carruselu, głowę tam ucinaią, i wbiwszy na pikę po ogrodzie *Thuilleries*, a potym po wielu Paryża ulicach obnoszą.

(*Reszta w Dodatku.*)

HOLLANDYA.

Z Amszterdamu d. 26. Maia. Rozchodzą się wiadomości, iakoby między Rossyą i Anglią Traktat w Peterzburgu podpisany został, urzędownie teraz przez depesze potwierdzone zostały, o czym Poseł naszey Rzpltey Hefeen z Wiednia do rządu naszego doniosł. Zkąd się iawnie okazuie, że Dwor Peterzburski obowiązał się Anglii przez ten Traktat 12. liniowych okrętow i 6. fregat przystawić. Wiedeńskie Ministerium, którému takowe traktatu są kommunikowane punkta, nic ieszcze nie oświadczyło względem rewolucyi tu w Hollandyi zaszłey, i owszem do tych czas zostaie w uważaiącym wszystkie okoliczności milczeniu. Jakoż można się było zawsze tego spodziewać dla związkow zachodzących między W. Brytanią i Rossyą. Zwłaszcza gdy takowe związki na zniesienie się Króla Pruskiego, i znaczne przygotowania z strony Szwecyi i Danii dla obrony handlu morskiego i sławy swey bandery oświadczo-

ne zostały, wielki w interessa całey Europy wpływ mieć zdaią się. (*Leydeyska Francuzka gazeta*) w Dewenter obywatel Fridagh podał reprezentantom Prowincyi Overyssel propozycyą, czyli nie przyszedł iuż ów moment, aby te członki przeszłego rządu, które po Roku 1787. aż do teraznieyszey rewolucyi styr władzy Hollenderskiey utrzymywały, wszystkie nadgrodziły szkody Narodowi, które wyniknęły, iż się niesprzeciwiali woynie z Francyą i owszem sami do niey znacznie się przyłożyli. Ten proiekt Kommissarzom Deputacyi skarbowey podany został.

NIEMCY.

Z Frankfurtu d. 26. Maia. Przybył tu Pruski Minister Baron Hardenberg z Bazylei przez Carlsruhe, Manheim i Darmstadt. Zmierzą swą podroż do Berlina, ztamtąd zaś iak mówią znowu powróci do Bazylei, gdyż Kancellarya tam została. Tayny Konsyliarz rady przy Pruskim Poselstwie w Bazylei Pan Corvinus odiechał do Paryża.

Dnia 23. Hrabia Lehrbach Cesarski Minister przez Monachium tu przybył. Jedni głoszą, że prosto ztąd do Paryża, drudzy, że do Bazylei poiedzie mówią.

Francuzka nad Reńska armia niedawnemi czasy po trzykroć wzmocnioną została. Francuzi wszelkie przygotowania czynią, aby ieśli pokoy z Rzeszą Niemiecką do skutku nie przyidzie, razem przez wiele mieysc, ile być może nayśpiesznier przez

Ren przeszli. Około Manheimu, założyli oni wiele szańcow dla ubieśpieczenia siebie przeciwko woyskom Niemieckim, które dość są w tamtych stronach liczne. Jednak w iednych ręku oręż w drugich pioro, żeby nieprzemogło żelaza. Spodziewaią się, że podpis lada moment zatamuie krwie potoki, a a miasta i wsie od pożogow i pustoszenia ochroni. Głosić zaczynaią, iż dla powszechney w Europie pacyfikacyi obrane będzie na Kongress generalny inne wygodnieysze, niźli Bazylea Miasto.

W Moguncyi na rozkaz Elektora iuż pokoie reparuią. Reprezentanci Merlin i Cavignac mieli w Oggersheim długą konferencyą z Agentem od Rzeszy Niemieckiey przysłanym.

Przeieżdżaiący z Bazylei Pruski Minister Baron Hardenberg z Hrabią Lehrbach i Ministrem Elektora Moguńckiego Panem Albini długą miał konferencyią. Pan Lehrbach ma się udać do Cassel i innych Dworow, a potym do Bazylei.

Sztadhudera z familią przybycie maiące w krótce nastąpić do Hanoweru, a ztamtąd do Berlina zastanawia uwagę wielu.

Król Pruski do wyiazdu swego przygotowania kazał czynić, ale dokąd, niewiadomo ieszcze.

TURCYA.

Z Konstantynopola pod datą 25. Kwietnia.

Donoszą, iż Porta nie tylko wyszle do Wiedeńskiego i Berlińskiego Dworu swych Posłow, lecz wkrótce ma też mianować Ministra i do Peterzburga.

DODA-

DODATEK Do... Nru 46.
KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO y ZAGRANICZNEGO
w Sobotę d. 13. Czerwca Roku 1795.

Ze Lwowa dnia 19. Maia. Od 1go t. m. przeznaczone osoby z Galicyi do kantonowania armii w stopniu polowym iuż dnia 16. do przeznaczonego mieysca Lublina, gdzie ma być głowna kwatera, odiechali. Czyli Feld-Marszałek Leytnant Hrabia *Harnoncourt* tamże uda się, ieszcze niewiadomo. Mówią, iż generalna kommenda zdana będzie Generał-Majorowi *Meyersheim*. Dnia 16. ztąd 210. dobrze wyexercytowanych rekrut w dla dopełnienia będących w polu Batalionów przeciwko Francuzom wyszło.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 26. Maia.

Umowa między Królem Jmcią W. Brytanii i Cesarzem podpisana w Wiedniu dnia 4. Maia 1795.

Gdy Cesarz Jmść i Król W. Brytanii iednakowo przeświadczyli się o potrzebie czynienia z siłą i mocnym przyłożeniem się na przeciw powszechnemu nieprzyiacielowi dla zrobienia względnie swych Państw trwałego i chwalebnego pokoiu a wchronienia Europy od niebeśpieczeństwa, w które pogrążona została, przeto tak Cesasz Jmść, ia-

ko i Król W. Brytanij za rzecz słuszną osądzili porozumieć się zobopolnie dla przedsięwzięcia prawideł na przyszłą kampanią, a w końcu względem takich stipulacyi umówić się, któreby naylepiey do zbawiennego ich celu i czystych intencyi zmierzały.

Tym końcem oba ci Monarchowie pełnomocnikow swych mianowali, to iest Cesarz Jmść z swey strony aktualnego Konsyliarza taynego i Ministra zagranicznych interessow Barona Thugut Kawalera Orderu S. Stanisława, a Król Jmść Angielski swego taynego Konsyliarza Szlachcica Morton Eden Kawalera Orderu *Bath* extraordynaryinego Posła Ministra pełnomocnego przy Dworze Wiedeńskim. A tak po wzaiemnym kommunikowaniu sobie Pełnomocnictwa listow umówili się względem następnych Artykułow.

ARTYKUŁ PIERWSZY.

Dla popierania usiłowań, ktòrych Cesarz Jmść użyć życzy i dla zaradzenia względem srzodkow, tudzież dla dania ulgi obywatelom w swych Państwach ku obronie wspólnych interessow, obowiązuie się Król Jmść Angielski swemu Parlamentowi proponować, aby wypłatę pułrocznych dividendow na summę od 4ch millionow 600,000. F. S. gwarantował, która to summa na rachunek Cesarza Jmci pożyczoną iest, albo być ma, a to pod temi kondycyami i w ten sposob, iaki opisany iest w obydwóch przyzwoleniach do teraznieyszey umowy

przydanych, gdy Cesarz Jmść uroczyście obowiązał się Królowi Angielskiemu starać się o zadosyć uczynienie podług umowy opłatom, któreby zaspokaiały zupełnie tę pożyczkę, a to w ten sposob, aby te wypłaty bynaymniey uciążliwemi dla skarbu Angielskiego nie były.

ARTYKUŁ DRUGI.

W rekompensę tego co w poprzedzaiącym Artykule umowiono, a przez gwarancyą W. Brytanij zaręczoney pożyczki 4600,000. F. S. Cesarz Jmść w następuiącey teraz kampanij taką liczbę woysk wystawi, któraby nie tylko wynosiła istotnie do 200,000. ludzi, ale nawet taką wielość ile sam Cesarz nad tę liczbę potrzebną osądzi, iak naybarziey starać się będzie powiekszyć, a te woyska maią przeciwko powszechnemu nieprzyiacielowi podług urządzeń postępować, na co się umowiono w taynym Artykule, który składa część ninieyszey umowy.

ARTYKUŁ TRZECI.

Cesarz Jmść z ukontentowaniem widzieć będzie, że w iego armiach z strony Angielskiego Króla Sztabowi Officerowie, lub inne zaufałe osoby znayduią się, w którym chętnie wszelkie zdarzenie i potrzebne wiadomości o stanie armiow i liczbie woysk, z których się składaią udzielane będą, a gdy dla oświecenia i pośpiechu korrespondencyi i kommunikacyi wszelkiey między woyskami ubu Dworow Cesarz Jmść za słuszną rzecz sądzi z swey strony Officera, lub inną osobę do armii Angielskiey dosy-

łać, tedy nawzaiem od Generałow Angielskich wszelkie dowody zaufania otrzymywać, które doskonałemu związkowi, tak szczęśliwie między obydwoma Dworami skoiarzonemi przyzwoite być mogą.

ARTYKUŁ CZWARTY.

Wyraznie postanowiono, iż bespieczeństwo rzeczoney pożyczki na wszystkich dochodach w rozmaitych dziedzicznych kraiach Cesarza Jmci ma zostawać.

Z strony zatym Cesarza Jmci w każdym z rzeczonych Państw wszelkie potrzebne prawidła przedsięwzięte będą, aby tey pożyczce i obowiązkom wypłaty puł rocznych dividendow zupełnie uskutecznione były, a ieśliby się kiedykolwiek bądź i z iakieykolwiek przyczyny wydarzyć miało, że ta wypłata umowionym czasie miałaby nastąpić, tedy maiący obligacye, które z strony Cesarza Jmci na rzeczoną pożyczkę iuż zaciągnione są, albo ieszcze umówione zostaną, tedy Officyalistow, lub Podskarbiow dochodow Cesarskich w każdym z rzeczonych Państw, na który maią wniesione obligacye, mogą zapozywać i sądownie z każdym z nich postępować, a to w celu zyskania zupełney wypłaty tą formą i drogą prawa, iaka prywatnym osobem w rzeczonych Państwach dozwolona iest. (*Reszta potym*)

Z Londynu d. 22. Maia. Admirał Bligh sądzony w Portsmouth za utratę okrętu woiennego Alexander od 74. armat, przez kreigsrecht ze sławą uwolniony został.

Generał Hiszpańſki O Hara w Toulonie dawniey wzięty w niewolą, dopiero na ſłowo honoru do Chantylli odeſłany. Wczora mòwiono, iż przylądek dobrey nadziei wzięty ieſt przez naszych. Radzibyśmy pewnieyszą mieć o tym wiadomość.

Wiadomości z St Domingo są wcale nie pomyślne. Pewną ieſt rzeczą, że Republikanie z woyſkiem Angielſkim żwawą utarczkę mieli, w czasie ktòrey Pułkownik na Rynku, syn Arcybiſkupa d'York zabity zoſtał.

Dla teraznieyszego ſkładu politycznych i handlowych intereſsow, rząd nasz Londyn, Glaskow, Hull i Liverpol ogłosić ma za wolne porty. Kupcy pozwolenie otrzymaią przychodzące z zagranicy towary w Krolewſkich magazynach ſkładać z kondycyą że przy zabieraniu, cło opłacono będzie.

Lord Fitzwilliam ingroſsował do protokułu wyższey izby obszerny i mocny proteſt przeciwko wzbranianiu wynalezienia iego dymiſsyi z złożonych papierow kraiowych.

Ten manifeſt kończy wyrazem, iż zawsze z wdzięcznością wspominać będzie ważne korporacye i osoboby, ktòre go tak szlachetnie wspaniale w rządowym planie wspomagały, zwłaszcza że ten ieſt wcale rożny od innego planu, co swą potęgę szczegulniey zasadza na zepsuciu iedney części ludu, a na uciemiężeniu drugiey.

FRANCYA.

Reszta opisu Sceny Paryzkiey.

W czasie tak ſtraszney sceny zawsze *Boiſsy d'Anglas* trwa ſtatecznie na Prezydenta krześle

maiąc głowę nakrytą, ale to do uśmierzenia rozruchu iuż nic niepomaga, oboiętny i cierpliwy na wszystkie niebespieczeństwa.

Lecz ieszcze większy i nierównie straszniejszy powstaie tumult, słychać iako w bęben biią na trwogę, znowu mnostwo rozdrażnionego ludu z wielkim impetem do sali wpada, i do ostatniego przywodzi wszystko zamieszania. Reprezentanci i lud, Prezydent i Arbitrowie wszystko razem. Galerye zatym i mieysca Deputowanych zbroynym są napełnione motłochem, Prezydenta otaczaią z dobytą bronią, ieden w stroiu kanoniera wychod i na śrzodek i czyta ile można było słyszeć pośrzod hałasów ów adress, którego punkta iuż w Konwencyi *Pierret* zrana imieniem Deputacyi przeczytał.

W pośrzód tak niesłychaney, a coraz barziey wzmagaiącey się wrzawy, do ostatniego iuż Konwencya przychodziła kresu. Zamieszanie coraz większe, Reprezentanci wszyscy z mieysc swych wyruszeni po części z sali uszli, a niektorzy z ludem zmieszani nieokazywali żadnego podobieństwa dalszey deliberacyi, gdyż chcąc życia niebespieczeństwa uniknąć, trzeba było na wszystko zgodzić się z Petycyonistami orężem i szaleństwem uzbroionemi.

Tym czasem Reprezentanci owi, którzy iednomyślnie z przybylcami trzymali, biorą na się przyprowadzić do porządku Konwencyą, przeto wołaią, aby Reprezentanci wszyscy na iednę stronę sali przeszli, stało się, a Szefowie partyi przemagaiącey, osobliwie *Duroi*, *Romme*, *Bourbotte*, *Dusquesnoi*, *Goujon* i *Soubrani* wiele proiektów, gdy się lud nieco uciszył czytaią, i zaraz dekretuią. Między temi dekretami były nayznacznieysze: aby *Barrere*, *Billaud*, *Varennes* i *Collot* niezwłocznie z mieysca wygnania zwróceni urzęda swoie obięli, aby wszyscy od 10. dnia *Thermidora*, to iest od śmierci *Robespierra* wzięci do aresztu, byli uwolnieni, aby wszystkie domy zre-

widowane były dla odkrycia żywności, aby wszystkich Zurnalistów aresztowano, aby Deputacya ocalenia bez odwłoki odnowiona została, a dawne iey Członki, aby aresztowane także były. Te wszystkie proiekta wniesione, applaudowano, i okrzykniono, iakoby dekreta, lubo żaden pod ów czas przy protokule nie znaydował się Sekretarz. *Albitte* postrzegł to, i dziękuiąc za energią tak gorliwemu o wolność ludowi Paryzkiemu, zaprosił *Thuriota*, aby zaiął mieysce Sekretarza. *Romme* barziey znaiomy przez Jakobinizmu sentymenta, niźli przez matematykę wstępuie na katedrę, i woła: Ludu naywyższą maiący władzę naznacz wiernych czterech Reprezentantów ochoczych do wykonywania twey woli, a otrzymasz wszystko czego żądasz. Zatym iegoż naypierwszego mianuią, toż *Albitte*, *Duroi* i *Duquesnoi*, aby składali Deputacyą rządową.

Gdy ta okropnieysza, niźli wyrazić można scena, więcey 8. godzin trwała, nad wszelkie spodziewanie inna odmiana wszystko wspak przewraca. Partya, która iuż pewna była naytrwalszych swych zwycięstw, nagle zwalona do ostatniego przyszła zgnębienia kresu.

Nieprzerachowane mnostwo ludu zbroynego z wielkim impetem wpada do sali, i czyni koniec nagle dekretom nowym wołaiąc niech żyie Konwencya. Były to dwie sekcye zawsze nayniepryiaźnieysze Jakobinom, to iest nazwana *Butte de Moulin* i *le Lepelletier*, których bataliony połączone z obywatelami w ręku dobyte pałasze maiącemi, na czele których Deputowany *Legendre*, i kommendant *Raffet* byli. Oprzeć się im wprawdzie usiłuią pierwsi, którzy mieysca iuż naywyższey władzy pozaymowali, wszakże daremnie, z naywiększa bowiem żwawością rozpędzaią przeciwnych. Sala wkrótce od mnostwa ludu zostaie uwolniona. Słowem wkrótce Konwencya wraca się do pełnienia obowiązków swoich.

Legendre żąda, iżby wszystkie mniemane dekreta niezwłocznie były skassowane. *Thibaudeau* mówi, że nie trzeba kassować tego, co żadney samo przez się mocy nie ma prawa. Toż rysuie wyobrażenie okropnych dzieł tyrannii, i owych ucisków, których tylko co Konwencya niestała się ofiarą i teatrem ostatniego nieszczęścia Narodu. Przypomina wniosek *Bourbot'a*, iżby wszyscy Zurnaliści aresztowani byli, piorunuie naymocniey przeciwko tym wściekłości tyrańskiey wybiegom, których partya Jakobinów używała przez cały bieg Rewolucyi, a to aby przytłumić głos sławy, i aby oszukać Europę względem prawego we Francyi rządu, chcąc przez pełną kalumnii insurrekcyą utrzymać fakcyonistów przy styrze naywyższey w kraiu władzy. Zaklina więc Konwencyą, aby niezwłocznie aresztować kazała Deputowanych, którzy złamawszy swą przysięgę, chcąc zwiedzioney cząstce ludu przypodchlebić się, chcieli prawa i uszczęśliwienie całego Narodu ich szkaradnym poświęcić zamiarom. Doprasza się nakoniec, aby się Deputacye zaprzątnęły niezwłocznie obmyśleniem śrzodków opatrzenia w żywność Paryża.

Bourdon de l' Oise nastaie, aby dekretowano areszt Gora a *Peyssard*, przedtym Gwardyaka przy Ludwiku XVI. dziś zagorzałego Jakobina, który był naypierwszym dowodzcą zaboystwa *Faraud*, i iego kollegi.

Freron doprasza się, aby niedozwolono z sali wyniść żadnemu z Deputowanych, którzy dziś właśnie odkryli maskę, i widocznie za stroną buntowników być się oświadczyli. Zaraz wydano rozkazy stosowne do tego wniosku.

Tallien z naywiększą naprzeciw dowodzcom w tym dniu opłakanym powstaie żwawością. Już to głowa naszego *Feraud* iest wbita na fatalne ostrze, woła na was o pomstę. Niedosyć na tym zboyców pobrać do aresztu, błagam was imieniem 25. millionów ludzi, których Reprezentantami ie-

ſteśmy, abyście niezwłocznie zalecili waszym Deputacyom, iżby ſkuteczne przedsiewzieli kroki naprzeciwko tym krwi rozlewcom. Nieprzyzwoita rzecz, aby ſłońce wniść maiące na horyzont w życiu ich ieszcze zoſtało. Wielkie na te ſłowa oklaſki i długo przeciągnione.

Konwencya naſtępne dekreta wydaie, aby aresztowanemi byli *Duquesnoi*, *Duroi*, *Bourbotte*, *Prieur de la Marne*, *Romme*, *Rhull*, *Soubrany*, *Goujon*, *Albitte*, *Peyſsard*, *Lecarpentier de la Manche*, *Pinet* ſtarszy, *Borie*, *Fayau &c.* ogołem wszyſtkich 30.

Za wydaniem tych dekretow oklaſki, i zaraz wyprowadzenie każdego z osobna pod aresztem z sali naſtąpiło.

Na wniosek *André Dumont* Konwencya dekrekretuie. 1. W naſtępuiące *quintidi* (24. Maia) zgromadzić się maią sekcye dla dyzarmowania, a nawet i wzięcia w areszt dowodzców i krwi żarłokow, i ci maią być oddani pod ſtraż Deputacyi ocalenia. 2. Żadna Niewiaſta wpuszczona odtąd nie będzie do trybunów Konwencyi, póki spokoyność niezwróci się w Paryżu. Potym zaś kobiety wpuszczone tamże nie będą, chyba w kompanii z obywatelem, który okaże kartę zaświadczaiącą iego obywatelſtwo.

Anguis czytał rapport donoszący, że buntownicy udaią się być spokoynemi, ale czekaią nocy, aby pośrzód ciemności swe znowu niegodziwe zamiary ponowili. Chcą powiada, więzienia poodbiiać, łotrow powyprowadzać, i znowu spiſk haniebny rozlewem krwi obywatelſkiey zapieczętować. Ale iuż i przeciwko tym obmyślone są wſtrzymania ich niegodziwych zamiar w śrzodki.

Właśnie do 4 ey godziny ranney d. 21. Maia trwała sessya godzin 22.

Ta okropna i długa tragicznych odmian perypecya w pośrzód naysroższych poſtrachów miała niespodziewane i wesołe episodium, które gdyby

można było tę straszną i okrutną nieiako ułagodziło tragedyą. W pośrzód wrzaskliwego tumultu zawołał *Merlin de Douai*, iż ma donieść ważną dla Rzeczypospolitey wiadomość. Wszyscy w iednym ucichli momencie, a *Douvai* rzecze: Oznaymuię wam tę wielką nowinę, że traktat aliansu zawarty iest z Hollandyą w Hadze dnia 27. *Floreal* (16. Maia) (Sala powszechnemi zabrzmiała oklaskami). Nie iedna to negocyacya tylko przywiedziona do końca, i więcey takich w Bazylei podpisanych doydzie wkrótce wiadomości waszey. Konwencya dekretowała, iżby woysku otaczaiącemu salę i Paryż to donieść, oraz aby po wszystkich Stolicy publicznych mieyscach było to poprzybiiano.

Z Paryża d. 26 Maia. Z nayokropnieyszego wybrneliśmy nieszczęścia, które mocno zagrażało ludowi (mówi ieden mówca w dzisieyszym Zurnalu Paryzkim.) Więcey zaiste dokazaliśmy, niźli wyrwać się z tak strasznego przypadku, bo zwyciężać nawet same przyczyny iuż dziś umiemy.

Dzień 23. Maia, tylko co nie był dla rozwięzłey anarchii dniem 10. Augusta, w skutku atoli pomiarkowana większość Konwencyi odniosła i z tego niebespieczeństwa słodkie tryumfy.

Dnia 22. Maia wieczorem o godzinie 8. zabóyca Deputowanego Feraud na plac Greve był prowadzony. W tym zleciały się liczne roie burzliwey chałastry z przedmieścia St Antoniego, i odbiły złoczyńcę z rąk sprawiedliwości, toż prowadziły go z tryumfem po ulicach, a nakoniec do gniazda swych rozpustnych schadzek. W nocy Sekcya Montreuil opanowawszy arsenał i

z niego wyprowadziwszy armaty Sekcyine, groziła nowym wyſtrzałem. Tym czasem rząd namyślał się o śrzodkach zaradzenia temu i przedsięwziął nayſkutecznieysze. Zrana tylko co świtać zaczęło, w maszerowały liczne dywizye Huzarow, Jegrow, Karabinierow i Dragonii do Paryża.

Prócz tego 20000. z Sekcyow ludzi zbroynych wybrane, do których się przyłączyło mnoſtwo niezmierne cnotliwych obywatelow, a ci w nocy bez naymnieyszego alarmu, gdy nawet ani uderzono w bęben zgromadzeni zoſtali.

O godzinie 7mey ranney otoczyło korpus od 8000. Kawaleryi i Infanteryi owe siedliſko złoczyńcow na przedmieściu S. Antoniego, gdy tym czasem iedna część woyſka wzdłuż Quay, a druga przez Boulewards w maszerowała. Natychmiaſt od Sekcyi Montreuil odebrano armaty i arsenał. Tak nagłego zaradzenia przeciwko szerzeniu się zbrodniczym zamyſłom niespodziewaiący się przedmieszczanie S. Antoniego wołali do broni! do broni! a sami kupili się po ulicach, lecz iuż po czasie, bo wszyſtkie przygotowania do rozpędzenia tych bandow, iuż były poczynione.

Dnia 23. Wydała Konwencya dekret nakazuiący, aby zaboyca i 6. armat zabranych były wydane niezwłocznie. Co ieśliby uſkutecznionym nie zoſtało, tedy poczytani będą za buntownikow i chleba wydzielonego doſtać nie maią. Równie zale-

cono, aby wszyftkie kobiety zoftawały w domach, fkoroby się gromadziły, imane będą.

Roux zapewniał, iż 200,000. cetnarow mąki iuż są w drodze do Paryża. Przyniesiono adrefs od Sekcyi Quinzevingt, czyli trzyftu slepych, która to sekcya należy do przedmieścia Sgo Antoniego poftanowiono nie czytać.

Dobois Crancé wniofł, aby Petycyoniftom odpowiedziano, iż ieśli dziś się nie poddadzą, tedy iutro bombardowani będą. Powszechny applauz naftąpił. Clauzel twierdził, iż Cambon i Thuriot są na czele rebellizantow i żądał, aby ci, i inni reprezentanci aresztowani zoftali, i poruczeni byli woyfkowey Kommifsyi. Dekretowano.

Ku wieczorowi ftanął przed Konwencyą Anguis i rzekł„ Wolność naywspanialsze odniofła zwycięftwo. Prawa są uzupełnione. Armaty z przedmieścia St Antoniego iuż prowadzą z licznemi dowodzcami buntu, którym pokrępowano ręce i nogi, a lud napełnia atmosferę radosnemi okrzyki.

Rzekł Bellegarde„ Jeśli Konwencya republikańfką armią chce widzieć, oto maszeruie przez Narodowy ogrod. (Thuilleres) Na proiekt Doulceta mianowana Deputacyą z 24. członkow do ucifkania braterfkiego Generała. Freron ieden z Reprezentantow przy tey armii doniofł o całey tragedyi, która się przecie bez rozlewu krwi zakończyła i uwiadomił, iż wyfłani urzędnicy, ani Cambona, ani Thuryota, ani

zaboycy Feraud do tych czas znaleść nie mogli.

Wszakże ostatni znaleziony został dnia 24. uciekał ten zbrodzien przez dach, skoczył potym na dziedziniec, zbił się mocno w barku i złamał kolano.

Wczora na placu Greve gillotynowany. Woyska stoią teraz w ogrodzie Narodowym dla przeszkodzenia wszelkim spiskowych dalszym układom.

Konwencya dekretowała, aby żaden gościnny dom, ani winiarnia w ogrodzie odtąd cierpiana nie była.

Gospodarze do tych czas mieszkaiący tam, w 10. dniach ogrod opuścić maią, a za to Konwencya onym przyzwoitą nadgrodę obmyśli.

Nie możemy opuścić ważney odezwy Reprezentantow ludu przy brzegach Brest i Cherbourg z okazyi zawartego z Chaunami pokoiu, żebyśmy tu iey nie położyli.

Wolność, Rowność, Braterstwo, Jedność, i Sprawiedliwość.

W IMIE LUDU FRANCUZKIEGO.

Otoż dopełnione iuż są życzenia wszystkich Obywatelow dobrych, i przyiacioł ludzkości. Ugoda wewnętrzna tak barzo potrzebna, tak żądana gorąco, tak nie cierpliwie oczekiwana, przecie zawarta iest kiedyżkolwiek między Reprezentantami ludu, i temi, ktorzy pod imieniem Chouanow toczyli woynę z Rzpltą. Uznali iuż oni tę

Rzpltą iednę i nierozdzielną, i kiedy sprzymierzeni Królowie składaią broń, sami Francuzi uciskaiąc się po braterſku na wzaiem, gaszą smutnym goreiącą płomieniem fatalną domowych niezgod pochodnią, iuż się wyrzekaią nienawiści, iuż wymierzony przeciwko własnym Rodakom oręż precz odrzucaią, iuż świętą przysięgę ich ſłyszą pogodnieysze Niebiosa, że krzywd sobie na wzaiem poczynionych zapomną, albo ieśli onę przywiodą na pamięć, to dla tego szczegulnie, aby rany dawne zagoić, i aby się nowe nie roziątrzały, wszelkiemi przeszkodzić sposobami.

Dowiedziawszy się zatym o przyſtąpieniu tych do Rzpltey, którzy inne widoki przedsiewzieli, teraz wszyscy bez wątpienia pośpieszą wrócić się do swych obowiązkow, a ieśli dobry porządek ieſt zmieszany, nie będzie iuż odtąd, chyba od samych złoczyńcow, od samych łotrow, od zboycow i wszelkiego rodzaiu zbrodniarzy z klubow praw oyczyſtych wyruſzony, przeciw którym siła zbroyna kraiowa użyie swey mocy, a Miniſtrowie sprawiedliwości zupełnego rygoru prawa chwycą się przeciwko takowym niezgod i zamieszania domowego podżegaczom.

Y tak spokoyność zupełna przywróci zaroſłym niwom rolnikow, którzy od szanownych prac swoich oderwani byli, odda wyzwolonym sztukom i rzemiosłom przemyślne ramiona, ziedna handlowemu zyſko-

wi ufność, która ieſt życiem iego, utwierdzi dla podróżnych bespieczeńſtwo, dla osob samych i włościan ich nie naruszony respekt, który się onym należy, upewni dobrych obyczaiow, cnoty i poczciwości świetność, i przemaganie nad rozwięzłością, nad zbrodnią i wszelkim łupieztwem, ſłowem wszyſtkim rzeczom naypierwszych do życia potrzeb, wróci nazad własny szacunek i zaletę, które były zagładzone przez wygòrowanie rozpuſty, chciwości, i łupieztwa.

O niechże to wyobrażenie ſłodką napawaiące obywatelſkie serca pociechą uiści się w całey rozciągłości nadziei naszych! Niech takowe żądanie we wszyſtkich sercach równie wzroſt bierze, iako się w naszych iuż rozkrzewiło sercach! Niech ogłoszenie tego aktu nakoniec przez wszyſtkich naszych współbraci znowu na łono powróconych oyczyzny szczęśliwe owe przyniesie ſkutki, które celem były konferencyi Republikanow!

Stanowiemy zatym, aby akt poddania się pod datą dzisieyszą, był wydrukowany razem z teraznieyszą proklamacyą, i aby na iezyk Bretońſki był przetłumaczony, i aby ta nasza odezwa braterſka w mieyscach, gdzie ieſt on w używaniu, przeczytana, publikowana, i poprzybiianą była, gdzie tego będzie wyciągała potrzeba, a to za wiadomoś ią urzędow cywilnych i woyſkowych. W Rennes d. 1. Floreal (20. Kwie-

tnia Roku 3go Rzpltey Francuzkiey iedney i nierozdzielney).

(Podpisano) Grenot, Guezno, Bollet, Lanjouinais Desermont, J. F. M. Guermeur, V. O. Cordel, Chaillon, Ruelle, Jary.

HOLLANDYA.

Z Hagi d. 30. Maia. Przed kilką dniami zdarzyły się w Rotterdamie krwawe wypadki. Partya iednak rewolucyina zwycięſtwo nad przeciwnikami odniosła. Stronnicy Xcia Stadhudera wiele ucierpieli, i porywczość swoię utratą maiątku przypłacili. Jeden z nich miał umrzeć od zbicia. Od tuteyſzego Garnizonu 300. Francuzkiey Dragonii, tam dla spokoyności dalszey wysłano.

Luxemburſki Garnizon znowu uczynił mocną wycieczkę, za którą oblegaiący utracili niektóre działa i dużo ludzi. Pan Oldekop ma sobie poruczone interefsa Dworu Rofsyiſkiego.

Generalne Stany Obywatelow Grasfeld i Le Sitter extraordynaryinemi Ambafsadorami mianowały, aby się w takowym charakterze do Paryża udali dla doniesienia o naſtąpioney ratyfikacyi przez wszyſtkie Prowincye zawartego aliansu z Francyą. Wczora obydwa Ambafsadorowie ztąd odiechali.

W Mieście Lille o 52. mile od Paryża odległym tegoż dnia 24. wieczorem przez Telegraf dowiedziano się, co się ſtało tegoż wieczora w Paryżu. Nasz Miniſter w Peterzburgu Pan Hogguer otrzymał uwolnienie.